

'ŚRODKI SPOŁECZNEGO PRZEKAZU W POLSKICH RODZINACH'

W Międzynarodowym Roku Rodziny Jan Paweł II skierował z okazji XXIII Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu specjalne Orędzie, noszące znamienity tytuł: 'Telewizja a rodzina'.

Biskupi polscy dzieląc w pełni troskę Ojca Świętego o właściwe korzystanie ze wszystkich mediów masowych, a zwłaszcza telewizji, która stała się niejako 'członkiem naszych rodzin', powodowani pasterską troską kierują do wiernych słowa umocnienia w dobru, zachęty do udoskonalania tego, co w odbiorze programów telewizyjnych stało się rutyną i elementem szarej codzienności a także słowa przestrogi przed tym, co może okazać się zgubne nie tylko dla samych rodzin, ale i całego społeczeństwa.

Jakkolwiek bowiem 'podziwu godne wynalazki techniki geniusz ludzki z Bożą pomocą dopiero w naszych czasach odkrył i zastosował do przekazywania różnych wiadomości, myśli i wskazań' (por. Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu, 1), to jednak nie oznacza, że nauka Ewangelii nie jest w stanie swym przemożnym blaskiem oświetlić i skutecznie pomóc w rozwiązaniu coraz nowych problemów moralnych w budowaniu współczesnego ładu informacyjnego. Sam Chrystus w świadomości współczesnych Mu ludzi i w wielowiekowym przekonaniu Kościoła jest 'Doskonałym Przekazicielem' (por. Instrukcja 'Zjednoczenie i postęp', 11) objawiającym nam 'czym jest wykonanie tajemniczego planu ukrytego przed wiekami w Bogu' (por. Ef 3, 9) i nauczającym z autorytetem mającego władzę (por. Mk 1, 22). Czynił to takimi środkami, jakie były stosowane w życiu kulturalnym Palestyny w I wieku. Przemawiał do tłumów, potwierdzał prawdziwość swego nauczania znakami i cudami, aż po ów znak największy zakomunikowanej światu miłości w tajemnicy męki, śmierci krzyżowej i chwalebnej zmartwychwstania.

Wierny misyjnemu nakazowi swego Boskiego założyciela: 'Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je' (Mt 28, 19), Kościół na przestrzeni wieków nieustannie głosił mocą skutecznych metod komunikowania niezmiennie w swej istocie prawdy wiary i zasady postępowania, wiodące do komunii, wspólnoty życia z Bogiem. Kiedy z czasem bezpośredni kontakt w przepowiadaniu ustąpił miejsca 'niezwykle skutecznym środkom społecznej komunikacji myśli i opinii', tworzącym prawdziwie 'nowe areopagi' czasów współczesnych. Kościół także przez słowo drukowane, na falach eteru i za pośrednictwem telewizji, nieomal dosłownie 'na dachach' (por. Mt 10, 27), głosi swe zbawcze orędzie.

W skierowanym do całego Kościoła Orędziu na tegoroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu Jan Paweł II z radością i nadzieją dostrzega możliwość ubogacającego wpływu telewizji na życie rodzinne. Skupieni wokół oglądanych we wspólnocie wartościowych programów, dzieci, rodzice i krewni nie tylko jednoczą się w przeżywaniu tych samych treści, ale nadto mają często wyjątkową okazję okazywania sobie i innym oznak solidarności. Dzięki uporządkowanemu, zgodnemu z zasadami moralnymi korzystaniu z autentycznie niezależnej od wpływów komercji i polityki telewizji 'może wzrastać w rodzinach nie tylko kultura ogólna, ale także kultura religijna' - stwierdza w swym Orędziu Jan Paweł II.

Według Ojca Świętego społeczeństwa współczesne tracą jednak tę pozytywną możliwość w wyniku upowszechniania fałszywych wartości i wzorców zachowań, niestawiania barier zalewowi pornografii i pokazywania scen zbrodni i gwałtu. Nieodwracalne szkody wyrządza rodzinom, a w konsekwencji całym społeczeństwom ten, kto za pośrednictwem telewizji stara się upowszechnić relatywizm moralny i sceptycyzm religijny.

Dlatego Jan Paweł II zachęca, by twórcy telewizyjni oraz rodzice zadbali o moralnie dobry kontakt młodego pokolenia ze środkami audiowizualnymi. Apeluje też o tworzenie stowarzyszeń broniących tego, co 'prawdziwe, godne, sprawiedliwe, czyste, miłe i zasługujące na wsparcie' (Flp 4, 8).

Wspomniana przez Ojca Świętego szansa pozytywnego wpływu telewizji i innych środków społecznego przekazu na rodzinę, stwarza więc dogodny teren dla konkretnego praktykowania

odpowiedzialności. Dotyczy to w pierwszym rzędzie odpowiedzialności pracowników zatrudnionych w środkach przekazu. Słowami 'Listu do rodzin' Jan Paweł II przestrzega ich przed 'fałszowaniem prawdy i rozmijaniem się z nią' (nr 20), wiodącym do destrukcji i zagrożeń uderzających w samą instytucję rodziny.

Następnie ujawnia się tu szeroka dziedzina odpowiedzialności rodziców za obrazy i słowa, którym pozwalają we własnym domu wpływać na swoje dzieci. Rodzice! Nie pozwólcie, by w mentalności młodego pokolenia Polaków autorytet ojca i matki został zastąpiony telewizyjnymi 'autorytetami' lansowanymi przez opinię publiczną.

Ostatecznie chodzi także o postawę dzieci i młodzieży dorastających do odpowiedzialnego i zasługującego na uznanie korzystania z mediów masowych dla poszerzenia swej wiedzy, kształtowania postaw moralnych oraz przeżywanie godziwej rozrywki.

Postawa odpowiedzialności moralnej i wychowawczej w rodzinach polskich staje się wyjątkowo potrzebna w obecnej chwili, gdy w praktyce funkcjonowania telewizji publicznej i prywatnej coraz większą rolę odgrywa koniunkturalizm ekonomiczny i polityczny, często kosztem prawdy i osoby ludzkiej. Niweczy to wszelkie dobro, jakie z natury swojej mogą okazać człowiekowi i społeczeństwu środki społecznej komunikacji myśli. Chęć zysku, konieczność znajdowania środków na pokrycie wysokich kosztów produkcji radiowej i telewizyjnej, prasowej i filmowej, często przesłania twórcom, realizatorom i sponsorom prawdziwy obraz i pełną godność osoby ludzkiej. Wówczas w przekazywanych słowach i obrazach polskim rodzinom coraz trudniej przychodzi rozpoznać siebie. Do dziedzictwa kultury narodowej usiłuje się wtłoczyć obce wartości podważając tym samym nie tylko chrześcijański, ale i narodowy dorobek, decydujący o tożsamości Polaków.

Dokąd może doprowadzić takie nastawienie? Dokąd zmierzają nasze rodziny, gdy nieświadome zagrożeń zastępują uświęcone tradycją wzorce zachowań nowymi, dyktowanymi przez media masowe? Oby o pokoleniu Polaków końca XX wieku historia nie wydała sądu, 'iż byli jak owce bez pasterza' - wydani na łatwe uleganie obcym sugestiom, rozproszonymi w wyniku zaprzepaszczenia narodowej tożsamości. Gdy ościenne narody umacniają poczucie narodowej więzi i własnej historii trzeba nam - w polskich rodzinach - przechować 'wszystko, co Polskę stanowi'.

Niech przynajmniej nasze, polskie rodziny nie zostaną zarażone iluzją kontynentalnego, europejskiego szczęścia.

Dlatego apelujemy do dziennikarzy, producentów, aktorów, reżyserów, techników i sponsorów - do wszystkich zatrudnionych w środkach społecznego przekazu o świadomy, trudny powrót do kanonu dobra, piękna i moralnej godziwości wyrosłej z Ewangelii Chrystusa. 'Nie bójcie się przyjąć Jego orędzia', które do rodzin polskich pragnie wprowadzić cywilizację miłości w miejsce proponowanej we współczesnych mediach masowych cywilizacji śmierci. Zawróćcie z drogi manipulowania prawdą, głoszenia fałszu, podporządkowywania opinii publicznej interesom obcych racji stanu lub partyjnemu koniunkturalizmowi. 'Nie niszcźcie przeszłości ołtarzy' - bo ten miecz, jak uczy historia, jest obosieczny - prędzej czy później uderzy w zadającego gwałt.

Apelujemy do rodziców, by w imię swego niezbywalnego prawa kształtowali sumienia swych dzieci, wyrabiali w nich estetyczną wrażliwość i zrozumienie sensu świata i historii. Uczmy dzieci i młodzież wybierać z propozycji radiowych i telewizyjnych to, co najlepsze, choćby w praktyce wiązało się to z wyłączeniem odbiornika. Wprowadzajmy coraz szerzej zwyczaj rodzinnego rozmawiania o obejrzanych programach. Pozwoli to odbudować autorytet rodzicielski i da szansę kierowania życiem własnych dzieci. Bądźcie, jak to miało miejsce w poprzednich pokoleniach, promotorami autentycznych wartości moralnych. Podejmijcie trud zaangażowania się w ocenę treści podawanych przez środki przekazu. Piszcie listy do

odpowiedzialnych za radio i telewizję, chwając programy dobre i krytykując złe. Nie bądźcie bierni! Dziś jest to zdaniem Jana Pawła II jedna z naszych słabości i wad.

Apelujemy do polityków i pracowników administracji państwowej, aby środki społecznego komunikowania myśli traktowali jako narzędzie służące pomnażaniu dobra wspólnego. Żadne racje nie są w stanie uzasadnić zawłaszczania ich dla interesów partyjnych czy ekonomicznych drogą fałszowania prawdy i manipulowania opinią publiczną. Na tym m.in. polega Wasza odpowiedzialność za polskie rodziny. I tylko ten rodzaj odpowiedzialności obwarowany jest szczególną sankcją - sądzony jest przez Boga i historię.

Apelujemy do dzieci i młodzieży - nie dajcie się zwodzić fałszywym pasterzom, bo ich przegrana będzie waszą przegraną. Bądźcie odważni w szkole, zabawie oraz w rodzinie świadcząc o Chrystusie i Jego nauce. Wszyscy zaś posłuszni wezwaniu Kościoła 'szukajmy prawdy i żyjmy nią, szukajmy dobra i rozszerzajmy je w świecie (Orędzie na Dzień Środków Przekazu w 1991 r., nr 3).

Zarządzenie: Powyższe Słowo Pasterskie należy ogłosić w katolickich środkach masowego przekazu. Można go też przeczytać w kościołach Diecezji w trzecią niedzielę września 1994 r.